



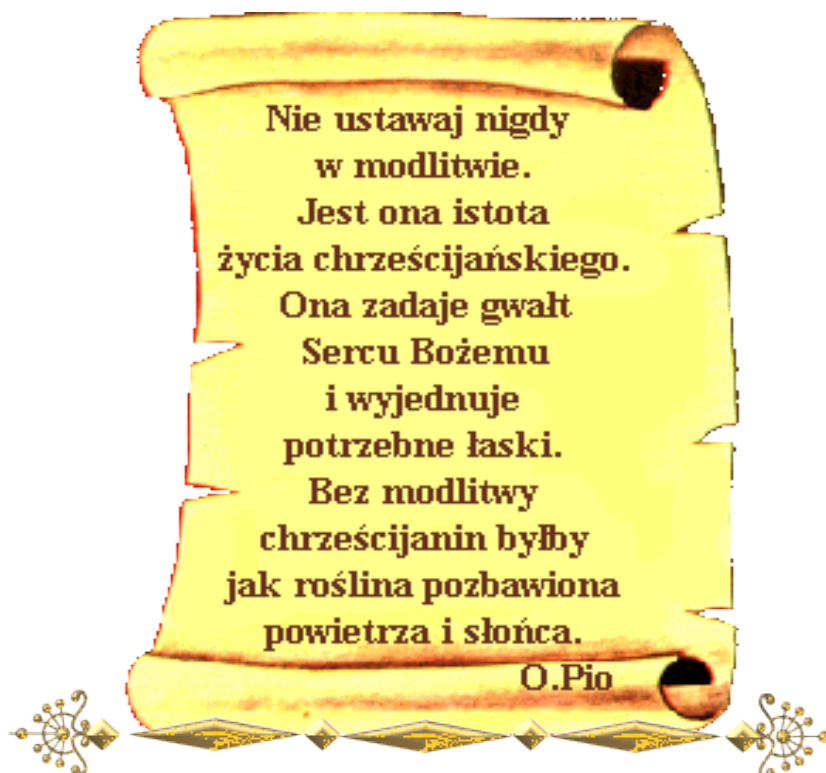
**NABOŻEŃSTWO TRZECH ZDROWAŚ MARYJO  
Z OPISEM JEGO ROZWOJU I SKUTECZNOŚCI**





## SPIS TREŚCI

NABOŻEŃSTWO TRZECH "ZDROWAŚ MARYJO..." .....	3
DO CZCIELI I CZCIELEK MARYI .....	4
POCZĄTEK TEGO NABOŻEŃSTWA.....	5
O ZACNOŚCI NABOŻEŃSTWA "TRZECH ZDROWAŚ MARYJO" .....	8
O ZACNOŚCI MODLITWY "ZDROWAŚ MARYJO" .....	10
ŚWIĘCI PAŃSCY A TRZY ZDROWAŚ MARYJO.....	13
LICZNE ŁASKI I NAWRÓCENIA UZYSKANE PRZEZ ODMAWIANIE „TRZECH ZDROWAŚ MARYJO” .....	15
KTO POWINIEN ODMAWIAĆ TRZY ZDROWAŚ MARYJO, KIEDY I JAK?.....	20
NOWENNA TRZECH ZDROWAŚ MARYJO ZWANA SKUTECZNĄ .....	20
ŚLICZNA NOWENNA ZWANA SKUTECZNĄ DO MATKI BOŻEJ OD TRZECH ZDROWAŚ ..	21
ŁASKI I NAWRÓCENIA UZYSKANE PRZEZ ODMAWIANIE NOWENNY ZWANEJ SKUTECZNĄ DO MATKI BOŻEJ OD TRZECH ZDROWAŚ .....	24





## NABOŻEŃSTWO TRZECH "ZDROWAŚ MARYJO..."

JAK ODMAWIAĆ:

---

### 1.) Dziękujemy Ci Trójco Przenajświętsza za potęgę udzieloną Najświętszej Maryi Pannie.

*„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.*  
Amen.

"O Maryjo, moja dobra Matko - zachowaj mnie dziś (albo: tej nocy) od grzechu śmiertelnego".

### 2.) Dziękujemy Ci Trójco Przenajświętsza za mądrość udzieloną Najświętszej Maryi Pannie.

*„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.*  
Amen.

"O Maryjo, moja dobra Matko - zachowaj mnie dziś (albo: tej nocy) od grzechu śmiertelnego".

### 3.) Dziękujemy Ci Trójco Przenajświętsza za słodycz i miłosierdzie udzielone Najświętszej Maryi Pannie.

*„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.*  
Amen.

"O Maryjo, moja dobra Matko - zachowaj mnie dziś (albo: tej nocy) od grzechu śmiertelnego".





## **DO CZCIELI I CZCIELEK MARYI**

Wszystkim wiadomo, że Matka Boża odbiera na ziemi naszej wiele czci i chwały. Czczona jest i wielbiona we wspaniałych świątyniach wielkich miast i w ubogich, cichych kościółkach wiejskich.

Czczymy ją w maju u stóp ukwieconych i pięknie ustrojonych ołtarzy, przy dźwiękach organów i maryjnych pieśni...

Czczymy Ją w październiku drogim sercu naszemu różańcem... Czci i wielbi Maryję mały pastuszek, strojąc kwieciami przydrożne obrazy i figury Bogarodzicy, których u nas tak wiele... Czczymy Matkę Niepokalaną w liczne święta czci Jej poświęcone...

Wielbimy tę naszą najdroższą Matkę modlitwą gorącą, serdeczną - koronką, różańcem, godzinkami, pieśnią pobożną... "Cześć Marii, cześć i chwała, Pannie świętej cześć..." śpiewa Jej nieustannie ziemia nasza polska.

Zdawałoby się, więc, że już nie można uczcić więcej, lepiej i serdeczniej tę naszą ukochaną Matkę niebieską. **Pragnąc jednak jeszcze jeden kwiat dorzucić do korony Jej chwały, podajemy jeszcze jeden sposób uczczenia Jej przez sposób łatwy, mało pochłaniający czasu, a bardzo drogi Matce Najświętszej, jak to sama objawiła. Sposób ten, to odmawianie codziennie trzech Zdrowaś Maryjo za pomocą, których można się spodziewać obecności chwalebnej Dziewicy Marii w godzinę śmierci.**

Co więcej, przez odmawianie codziennie, rano i wieczór, trzech Zdrowaś Maryjo ku czci wielkich przywilejów Matki Bożej, to jest Jej Potęgi, Mądrości i Miłosierdzia, uzyskuje się nie tylko łaskę wytrwania w dobrym aż do końca, to jest łaskę dobrej śmierci, ale także łaskę zachowania czystości i nabycia cnót oraz łask, jakich dla siebie potrzebujemy. Liczne łaski nawrócenia, odzyskania zdrowia i inne, otrzymane zostały przez odmawianie trzech Zdrowaś Maryjo. Jeżeli więc pragniemy przyczynić się do jeszcze większej czci tej najlepszej Matki - jeżeli pragniemy spełnić Jej życzenie - jeżeli chcemy uzyskać bezcenną łaskę wytrwania w dobrym aż do końca i dobrej śmierci - jeżeli na koniec pragniemy nabyć inne potrzebne nam cnoty i łaski: odzyskać zdrowie, uprosić grzesznikom nawrócenie, pomoc Bożą w każdej potrzebie, ratunek w niebezpieczeństwie - odmawiajmy codziennie polecane przez Bogarodzicę trzy Zdrowaś Maryjo, wczytujemy się w treść tej książeczki, która nauczy nas wiernie spełniać tę praktykę, i zachęci do gorliwszego wychwalania Marii, a Matka Boża Potęgą swoją zachowa nas od złego, Mądrością swoją napełni nas i nauczy żyć cnotliwie, a poprzez swe Miłosierdzie uprosi nam odpuszczenie win naszych i wyjedna zbawienie oraz szczęśliwą wieczność.

## **POCZĄTEK TEGO NABOŻEŃSTWA**

Nabożeństwo to sięga początków Kościoła. Wielu wiernych żyjących współcześnie z Apostołami już znało to nabożeństwo. Święta Maria z Agreda, zaszczycona wielu widzeniami, opowiada, iż kiedy po zaśnieściu Najświętszej Panny św. Piotr i św. Jan weszli do izdebki, w której spoczywało Jej dziewicze ciało; ujrzeli wielką światłość, jaka je otaczała, i usłyszeli muzykę niebiańską Aniołów. Aniołowie śpiewali Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, a inni

odpowiadali po każdym Zdrowaś: **Dziewico, przed poczęciem Boga, Dziewico, w czasie Bożego Poczęcia, Dziewico, po Poczęciu Boga.**

"Odtąd - pisze dalej Maria z Agreda - wielu wiernych w tenże sposób wychwalało Przczystą Dziewicę i od tych czasów nabożeństwo to przeszło drogą tradycji do nas, którzy je znamy, a Kościół święty je potwierdził.

Można by nawet powiedzieć, że pobożny ten zwyczaj odmawiania trzech Zdrowaś Maryjo i pod względem swego uzasadnienia i pod względem swego przedmiotu pochodzi od samej Trójcy Przenajświętszej.

Od wieków trzy Boskie Osoby z całym upodobaniem przeznaczyły Maryję do wiecznej chwały, jako arcydzieło godne Ich szczególnej miłości, upiękaczyły Ją w czasie najbogatszymi darami natury i łaski i uwieńczyły Ją w niebie największymi przywilejami, jakie mogły tylko dostać się w udziale istocie stworzonej.

Pewien święty autor przedkłada nam pobożne myśli, wyjęte za swego rozmyślenia:

"Zdawało mi się, że trzy Osoby Boskie stworzywszy to arcydzieło, jakim jest Niepokalana Dziewica, po kolei Ją pozdrawiają tymi słowy: "Ave, bądź pozdrowiona - mówi Bóg Ojciec rozradowany pięknnością swego dziecka. "Ave, bądź pozdrowiona - mówi Syn Boży, Słowo Przedwieczne, Mądrość Ojcowska, "zwierciadło doskonałe Jego doskonałej piękności, blask wieczny Jego wiecznego światła, Ave, bądź pozdrowiona - mówi Duch Święty: Bądź pozdrowiona Oblubienico, niezrównana, jedyna, wybrana z pośród córek ludzkich, uświęcona w zamiarach wiecznego miłosierdzia, zachowana od grzechu dzięki Bożym zamiarom Ojca i Syna i dzięki memu upodobaniu.

Tenże autor pokazuje nam następnie Chóry Anielskie, będące echem tego potrójnego Bożego pozdrowienia: **"I pozdrowienie to mówione, wygłoszone i śpiewane w łonie Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy przechodzi stąd na całe niebo jakby szum wód Bożych i wszystkie echa rajske je powtarzają".**

Z wysokości niebios to troiste i jedyne pozdrowienie zstępuje na ziemię, przyniesione przez Archanioła Gabriela najpokorniejszemu i najdoskonalszemu ze stworzeń. Gabriel przedstawia się Maryi, jako poseł Boży. Przemawia, więc w Imię Boże, to jest w Imię Trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego a pozdrowienie jego jest tym samym potrójnym pozdrowieniem. Nadto pozdrowienie Anielskie oddaje potrójną pochwałę czci Maryi: jakoż Poseł niebieski wyraża się w słowach następujących: "Bądź pozdrowiona łaski pełna - Pan z Tobą - Błogosławionaś Ty między niewiastami".

W każdej z tych trzech pochwał możemy odkryć ów osobny bezpośredni związek, jaki zachodzi między Bogiem Ojcem, który obsypał swą Córkę najmilszą

wszelkimi łaskami od chwili Jej Niepokalanego Poczęcia; - między Synem Bożym, którego miała stać się Matką: - między Bogiem Duchem Świętym, który ubogacił swą Boską Oblubienicę najobfitszymi błogosławieństwami, dzięki którym Maryja została wyniesioną ponad wszystkie niewiasty i ponad wszystkie inne stworzenia.

Jak już mówiliśmy wyżej, pobożna praktyka odmawiania, trzech Zdrowaś Maryjo, była jedną z najstarszych w Kościele i sięgała czasów apostoelskich.

W średniowieczu - pisze O. Piel de Churcheville, marysta - wielu Świętych znało praktykę trzech Zdrowaś Maryjo.

Św. Bruno zaprowadził u Kartuzów zwyczaj odmawiania, ich codziennie przed Jutrznia.

W innych klasztorach odmawiano je przed i po oficjum odprawianym w nocy, i to boso, leżąc krzyżem lub przynajmniej postaci schylonej. Zwyczaj ten był zachowany również w dawnych klasztorach w Galii.

Jak więc widzimy trzy Zdrowaś Maryjo były, już bardzo rozpowszechnione, kiedy Najświętsza Panna w swej dobroci pełnej miłosierdzia dla nas objawiła je świętej Mechtyldzie.

Święta Mechtylda, zakonnica św. Benedykta, przyjaciółka i rówieśnica wielkiej św. Gertrudy, żyła w drugiej połowie XIII wieku w klasztorze w Helfta w Saksonii. Objawienia jej noszą tytuł: "Księga łaski szczególnej", a to, które odnosi się do trzech Zdrowaś Maryjo, brzmi w tłumaczeniu następująco: O odmawianiu trzech Zdrowaś Maryjo, za pomocą, których każdy może spodziewać się obecności chwalebnej Dziewicy Maryi w godzinę śmierci.

Kiedy św. Mechtylda prosiła chwalebną Dziewicę o obecność Jej w godzinie śmierci, odpowiedziała: "**Uczynię to z pewnością, ale chcę, byś odmawiała codziennie trzy Zdrowaś Maryjo.**

**Ponieważ Bóg - Ojciec** w hojności swej najwyższej Potęgi wyniósł duszę moją na tron chwały niezrównanej; tak, że po Bogu jestem najpotężniejszą na niebie i na ziemi, przeto w pierwszym pozdrowieniu błagać będziesz, ażebym była obecną przy tobie w godzinę śmierci, by cię wzmocnić i oddalić od ciebie wszelką moc nieprzyjacielską.

**Ponieważ Syn Boży** ozdobił mnie w sposób cudowny ze skarbów swej niezmiernie mądrości wiedzą i rozumem, i napełnił mnie tak tymi darami, że mam znajomość tajemnic, Trójcy Błogosławionej w wyższym stopniu, niż wszyscy święci razem i podobnie jak słońce błyszczące oświecam całe niebo jasnością, jaką mnie upiększył, - przeto w drugim pozdrowieniu błagać mnie będziesz, ażebym była obecną przy tobie w godzinę śmierci, by napełnić twoją

duszę światłem wiary i prawdziwej mądrości, by wiara twoja nie była zaćmiona ciemnościami niewiedomości i błędu.

**Ponieważ zaś Duch Święty** przepęłnił mnie słodyczą swej miłości i uczynił mnie tak miłości godną i miłującą, że po Bogu jestem najśłodsza i najmiłosierniejsza, przeto mówiąc trzecie Zdrowaś Maryjo błagać będziesz, żebym ci pomogła w godzinę śmierci, napełniając twą duszę taką słodyczą miłości Bożej, która by ci całą karę i gorycz śmierci złagodziła".

Oto objawienie w przedmiocie trzech Zdrowaś Maryjo uczynione przez Królową Niebios z obietnicą dobrej śmierci dla tych, którzy tej praktyce będą codziennie wierni. Chociaż bowiem obietnica ta była uczyniona św. Mechtyldzie, to stosuje się jednak ona do wszystkich, którzy użyją tego samego środka poleconego przez Matkę Bożą w celu dostąpienia dobrej śmierci.

Święta Gertruda, która również знаła praktykę trzech Zdrowaś Maryjo, miała także kilka objawień, odnoszących się do trzech wielkich przywilejów Maryi Niepokalanej: Potęgi, Mądrości i Miłosierdzia, które przez trzy Zdrowaś Maryjo czcimy, zgodnie z objawieniem św. Mechtyldy.

Nabożeństwo to rozszerzyło się wkrótce po klasztorach, a stamtąd przeszło do wiernych. Praktyka ta przez Najśw. Pannę objawiona ma więc uczcić wielkie Jej przywileje: Potęgi, Mądrości i Miłosierdzia, które Jej trzy Osoby Boskie udzieliły, a to w tym celu by uzyskać wielką łaskę wytrwania i dobrej śmierci, największą ze wszystkich łask.

Śmiemy twierdzić, że żadna inna praktyka nie pozwala nam lepiej zrozumieć wielkości i doskonałości Królowej nieba i ziemi nad rozważanie przywilejów: Potęgi, Mądrości i Miłosierdzia, które trzy Osoby Trójcy Św. udzieliły najświętszej Dziewicy.

## **O ZACNOŚCI NABOŻEŃSTWA "TRZECH ZDROWAŚ MARYJO"**

Uwielbienie Trójcy Przenajświętszej wino być końcem i celem wszystkich naszych praktyk pobożnych, które tym będą doskonalsze, im bardziej przyczynią się do uwielbienia Boskiego majestatu, po trzykroć świętego.

Z pośród znacznej liczby nabożeństw trzy Zdrowaś Maryjo tym się wyróżniają, że wprost odnoszą się do Trójcy Przenajświętszej.

Celem ich jest nie tylko podziękowanie za przywileje udzielone Królowej nieba, ale jeżeli ta praktyka ma być odprawiana z całą dokładnością, to należy przy każdym Zdrowaś myśleć o jednej z trzech Osób Boskich. W ten sposób Ojciec niebieski, którego Maryja jest Córką najmilszą, Syn Boży, którego jest Matką,

Duch Święty, którego jest Oblubienicą, mile przyjmą naszą gorliwość w uczczeniu Tej, która tak ściśle jest z Nimi zjednoczoną.

Nabożeństwo trzech Zdrowaś Maryjo jest, przeto wielce doskonałym samo w sobie, dlatego że wprost zmierza do uwielbienia Trójcy Przenajświętszej, a nadto jest ono takim dla podwójnego celu, jaki sobie stawia.

Pierwszym z nich jest uczcić Najświętszą Pannę w Jej przywilejach i podziękować Trójcy Przenajświętszej, że Jej udzieliła ich w daleko większej mierze, niż wszelkiemu innemu stworzeniu.

Cóż, bowiem przyjemniejszego być może Królowej nieba nad to trzykrotne pozdrowienie? Wszak z jednej strony głosi ono i czci Jej największe przywileje, te właśnie, które Ją zbliżają najbardziej do samego Bóstwa; z drugiej strony pomaga niejako Błogosławionej Dziewicy składać hołd najgłębszej wdzięczności, do jakiej Ona poczuwa się względem trzech Osób Boskich.

Błogosławiony Dydak z Kadyksu, kapucyn, apostoł Hiszpanii (1733-1801), zwany apostołem Trójcy Świętej, pisze o tym nabożeństwie: Najświętsza Dziewica Maryja objawiła jednemu ze swych wielkich sług, że jednym z najmiłszych Jej nabożeństw jest pomagać Jej w dziękczynieniu Trójcy Przenajświętszej za dary niepojęte, jakie otrzymała w niebie w dniu Wniebowzięcia.

W dniu tym Ojciec Przedwieczny wywyższył Ją, dając Jej władzę najwyższą nad wszystkimi duchami niebieskimi; Syn Boży obdarował ją Mądrością szczególną, przewyższającą wszystkie rozумы anielskie; Duch Święty wzbogacił Ją takim nadmiarem miłości i miłosierdzia, że nie można tego ani wyrazić ani pojąć.

Oto powód, dlaczego Najświętsza Dziewica czuje się przejęta taką wdzięcznością wobec Trójcy Przenajświętszej, i pragnie byśmy Jej pomagali w wielbieniu Boga po trzykroć świętego, przez pochwały i nieustanne dziękczynienia za niezmierne dobrodziejstwa, jakimi została wzbogacona dniu swego ukoronowania.

Drugim celem tego nabożeństwa jest uzyskać dla nas samych łaskę zachowania od grzechu śmiertelnego i wytrwania w dobrym aż do końca, czyli dobrej śmierci.

Są to dwie najważniejsze łaski, o jakie możemy prosić, gdyż od nich zależy wielka sprawa naszego zbawienia, która jest dla nas "jedyną rzeczą konieczną". Wszak nie ma większej i ważniejszej łaski niż zachowanie nas od grzechu śmiertelnego, który jest największym złem, bo jest przyczyną wszelkiego złego.

Grzech śmiertelny sprawia, że tracimy życia łaski, pozbawia nas przyjaźni Bożej, wszystkich praw do dziedzictwa wiecznego wreszcie oddaje nas dusza i ciałem

do piekła, od którego uchronić nas może tylko pokuta i uzyskanie darowania winy.

Czyż można wyobrazić sobie większe nieszczęście? Czyż nie trzeba obawiać się i unikać grzechu śmiertelnego bardziej niż wszelkich nieszczęść doczesnych?

Wobec tego trzeba najusilniej błagać o to, by się ustrzec grzechu śmiertelnego. **I to jest w szczególności pierwszy cel bezpośredni, jaki sobie zakładamy, odmawiając trzy Zdrowaś Maryjo rano i wieczór.** Powtarzając je trzykrotnie pobożnie ku czci Najświętszej Panny, prosimy Ja zarazem, aby wstawiała się za nami i uchroniła nas od grzechu śmiertelnego.

A cóż dopiero powiedzieć o łasce ostatecznej wytrwania, czyli dobrej śmierci? Wszak to łaska nad łaski, łaska prawdziwie ostateczna, bo ona zapewnia na wieki szczęście niebieskie. Z drugiej strony jest ona uwolnieniem od wszelkich nieszczęść życia doczesnego i od śmierci wiecznej i daje prawo do posiadania największego ze wszystkich dóbr, jakim jest sam Bóg.

Bóg w nieskończonej swej dobroci przyobiecuje tę łaskę tak drogocenną tym, którzy o nią pokornie i wytrwale prosić będą.

Niewątpliwie wszelka modlitwa zanesiona w tym celu do Pana Boga o do Najświętszej Panny jest dobrą i skuteczną, jeżeli się ją godnie odmawia aż do końca życia. Ale czyż może być lepsza prośba w tej mierze nad Zdrowaś Maryjo, w której błagamy Bogurodnicę, by się wstawiała za nami "teraz i w godzinę śmierci naszej"? A przy tym nasza dobra Matka niebieska obiecała osobnym przyrzeczeniem wypraszać tę wielką łaskę tym, co będą, co dzień w swym życiu wiernie w odmawianiu tak Jej miłych trzech Zdrowaś Maryjo.

Skuteczność tego pięknego nabożeństwa, tak drogiego i miłego Matce Bożej, skłonić powinna wszystkich Jej gorliwych czcicieli, ażeby sami przyswoili sobie tę praktykę i dali ją poznać wszystkim dookoła siebie a Matka Najświętsza za tę gorliwość w szerzeniu Jej chwały w szczególny sposób błogosławić im będzie i otoczy ich Swą macierzyńską opieką w każdej chwili życia i przy śmierci.

## **O ZACNOŚCI MODLITWY "ZDROWAŚ MARYJO"**

Nie ma wątpliwości, że żadna inna modlitwa nie może się z nią porównać.

"Dusze wybrane - mówi wielki czciciel Maryi św. Grignon de Monfort; wiedzcie, że Zdrowaś Maryjo po Ojciec nasz ze wszystkich modlitw najpiękniejszą. **Jest to najmiłsze Maryi pozdrowienie, jakie Jej złożyć możecie, bo pozdrowienie, z którym Najwyższy przysłał do Niej Archanioła, żeby pozyskać Jej Serce.** I tak też ono Jej Sercem zawładnęło, że Maryja mimo swej pokory dała przyzwolenie na

Wcielenie Syna Bożego. I ty także ujmiesz Ją za Serce, gdy będziesz je odmawiał ze czcią pobożnością.

**Zdrowaś Maryjo dobrze odmówione, to jest z uwagą i pobożnością, jest według zdania Świętych:**

- ✓ Nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki;
- ✓ Młotem dla szatana, który go miażdży;
- ✓ Uświęceniem duszy;
- ✓ Weselem Aniołów;
- ✓ Pieśnią wybranych, czyli "hymnem Nowego Zakonu";
- ✓ Pociechą Maryi i chwałą dla Trójcy Przenajświętszej.

Przeto prawdziwi czciciele Maryi powinni mieć w wielkiej cenie Zdrowaś Maryjo, czyli Pozdrowienie Anielskie, którego wartości zacności, konieczności i zasługi, jaką ono wyjednuje, wielu chrześcijan, nawet oświeconych, nie zna.

To też trzeba było, aby Najświętsza Panna objawiła się wielokrotnie Wielkim Świętym, by im dać poznać wielką zasługę połączoną z odmawianiem Zdrowaś Maryjo, jak to uczyniła Świętemu Dominikowi i innym Świętym.

Jeszcze lepiej, niż św. Grigon de Monfort, poznać nam dała sama Najświętsza Panna zacność Zdrowaś Maryjo. Bo gdy św. Mechtylda, wielka czcicielka Najświętszej Dziewicy, pewnego dnia w uniesieniu miłości w te do niej odezwała się słowa: "Gdybym mogła Cię pozdrowić, o Królowo niebios, najstodszym pozdrowieniem, jakie serce ludzkie kiedykolwiek wynalazło, uczyniłabym to z największą chęcią", w tej samej chwili objawiła jej się Najświętszą Panna, mając wypisane złotymi literami na piersiach pozdrowienie anielskie i rzekła do swej wiernej służebnicy: "**Nie masz miłszego dla mnie pozdrowienia nad te słowa wypowiedziane z głębokim uszanowaniem**".

Pozdrawiając mnie tym słowem Zdrowaś; **Ojciec Niebieski** potwierdził, że Jego Wszechpotęga wyjęła mnie z wszelkiego przekleństwa grzechowego.

**Syn Boży** oświecił mnie swą Boską mądrością i umieścił jakby gwiazdę błyszczącą, która rzuca światło na niebo i ziemię; to samo wskazuje imię Maryja, które po hebrajsku znaczy: gwiazda morza.

**Duch Święty** wreszcie przenikając mnie swą Boską słodyczą, tak mnie napełnił swą łaską, że ci wszyscy, którzy jej pragną, znajdą ją przeze mnie, co również poznać daje owo wyrażenie: łaski pełna.

Słowa: Pan z Tobą przypominają mi moje niewypowiedziane zjednoczenie w Trójcą Świętą i to cudowne działanie, jakie Ona spełniła we mnie, kiedy zjednoczyła ciało wzięte ze mnie z naturą Boską przez Wcielenie jednej z Trzech

Osób w ten sposób, że Bóg stał się człowiekiem, a człowiek stał się Bogiem. Nikt nigdy nie pozna do końca tej radości i tej słodyczy, jakiej w owej chwili doznałam.

Mówiąc słowa: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego, Jezus, wychwala się i wielbi owoc błogosławiony mego żywota, ten owoc błogosławiony, który ożywił, uświęcił i ubłogosławił na zawsze wszystko, co zostało stworzone".

Do tych słów Pozdrowienia Anielskiego, podyktowanych przez Ducha Świętego Archaniołowi Gabrielowi i św. Elżbiecie, dodaje się słowa następujące, którymi tenże Duch Święty natchnął Kościół święty, w ciągu wieków. Święta Maryjo Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Jakżeż, więc po tych słowach, tak wymownych, a tak miłych Bogarodzicy, mogłaby Ona nie słuchać tak serdecznej prośby? Jakżeżby nie przyszła z pomocą tym swoim biednym dzieciom, które z pokorą wyznają, iż są grzesznikami i błagają Ją, by im przyszła z pomocą teraz, a więc każdego dnia ich życia a nade wszystko w straszną godzinę śmierci, mającej rozstrzygać o całej ich wieczności.

Nie, Maryja nie może dopuścić zguby tych, którzy wzywają Jej pomocy każdego dnia, odmawiając rano i wieczór trzykrotnie Pozdrowienie Anielskie.

### **Trzy Zdrowaś Maryjo są to jakby trzy piękne róże:**

- ✓ Jedna biała, ofiarowana przez Ojca Przedwiecznego, Ojca światłości;
- ✓ Druga czerwoną, pochodząca od Syna, którego krwią zostaliśmy odkupieni;
- ✓ Trzecia złota, którą ofiarował Duch poświęciiciel, Dawca chwały.

Jakże by, więc dla Trójcy Przenajświętszej nie miały być przyjemnymi te róże przepojone wonią niebieską? Jakżeżby Maryja nie obsypywała łaskami tych, którzy wiernie, co dzień składają w Jej ręce owe trzy kwiaty niebieskie.

Następujące zdarzenie dostatecznie udowadnia, że przez Pozdrowienie Anielskie czcimy jednocześnie Trójcę Przenajświętszą i Bogarodzicę najczystsza.

Pewnego razu w uroczystość Zwiastowania św. Gertruda ze swymi Siostrami Zdrowaś Maryjo, i równocześnie miała widzenie Trzech Osób Boskich, jak z każdej z Nich zmierzały trzy promienie do Serca Maryi i usłyszała te słowa: "Po potędze Ojca, Mądrości Syna i Czułości pełnej miłosierdzia i Ducha Świętego pierwszą jest Potęga, Mądrość i Miłosierdzie Maryi".

Św. Gertruda poznała skutek tego objawienia, że to powtarza się, ilekroć dusza odmawia pobożnie Zdrowaś Maryjo. Nadto w duszy każdej osoby, która odmawia Pozdrowienie Anielskie wzrastają w znacznej mierze skarby duchowe, jakimi Wcielenie Syna Bożego ją ubogaciło. O jakżeż, więc muszą być miłe Trójcy Przenajświętszej i Matce Bożej owe Trzy Zdrowaś Maryjo, mające właśnie za cel wielbić trzy wielkie przywileje Najświętszej Panny.

Jeżeli przeto miłujesz swą niebieską Matkę, odmawiasz często - jak najczęściej możesz - Ave Maria ku Jej czci i chwale.

## ŚWIĘCI PAŃSCY A TRZY ZDROWAŚ MARYJO

Prosta a wzniosła praktyka odmawiania Trzech Zdrowaś Maryjo była spełniana z pobożnością przez największych Świętych. Wśród nich czterech, którzy swą powagą i tym, że są powszechnie znani, zasługują na szczególniejsze wyróżnienie. **Pierwszą jest święta Mechtylda**, o której wyżej już wspomnieliśmy. **Drugim jest wielki cudotwórca święty Antoni Padewski** (1195-1231). Jeden z jego historyków opowiada, iż odmawiał codziennie trzy Zdrowaś Maryjo dla uczczenia dziewictwa Maryi, a jednocześnie w celu zachowania czystości. W swoich kazaniach gorąco doradzał wiernym tę świętą praktykę, jako środek zachowania czystości wśród niebezpieczeństw tego świata. Do każdego Zdrowaś Maryjo dodawał jedno z trzech następujących wezwań: "O Maryjo, Dziewico przed Twym Bożym Poczęciem, zachowaj czystym mój umysł, moje serce i ciało moje, - O Maryjo, Dziewico w czasie Bożego poczęcia, zachowaj itd. - O Maryjo, Dziewico po Twoim Bożym Poczęciu, zachowaj itd."

Dzięki tym modłom codziennie powtarzanym, oraz wytrwałemu umartwieniu i pracy nad sobą zachował św. Antoni Padewski aż do końca w całym swym blasku dziewiczą czystość i zasłużył sobie, że pozostał jednym z najdoskonalszych wzorów niewinności i czystości. I to jest powodem, dla którego przedstawiają go z lilią w ręku, podobnie, jak czystego Oblubieńca Maryi, św. Józefa.

Jego czystość doskonała wysłużyła mu też szczęście trzymania i spoglądania na małego Jezusa spoczywającego na jego ręku, Jezusa, miłośnika dusz czystych, którego upodobaniem jest przebywać w pośród lilii.

**Trzecim ze świętych**, który najwięcej przyczynił się do rozszerzenia zbawienego zwyczaju odmawiania Trzech Zdrowaś Maryjo **jest św. Leonard de Porto Mauricio**, słynny misjonarz franciszkański (1676-1751).

Przywiązywał on do tej praktyki największą wagę, zalecał ją wszystkim, i nalegał, aby ją spełniano wiernie rano i wieczór, miał, bowiem to przekonanie,

że od wierności w jej pobożnym zachowaniu zależało dla wielu utrzymanie się na drodze cnoty i wytrwanie ostateczne w dobrym. Zalecał wszystkim tę praktykę uczczenia przywilejów Maryi, a przede wszystkim Jej czystości dziewiczej i Niepokalanego Poczęcia.

Nadto chciał, ażeby modląc się w ten sposób błagano Najświętszą Pannę rano o niepopętnienie grzechu w ciągu dnia, a wieczorem o niegrzeszenie w nocy, zwłaszcza przeciw czystości.

Ażeby wiernych do tego zachęcić, nie waha się Święty przyrzekać zbawienia tym, co pozostaną wierni aż do końca tej praktyce. Nie przestając sam szerzyć tego nabożeństwa, zachęcał do tego i innych kapłanów. Oto jak pisze do jednego zakonnika, który był kapelanem wojskowym: "Zachęcaj mój Ojciec, wszystkich, których zobaczysz, by odmawiali rano i wieczór Trzy Zdrowaś Maryjo, które tak bardzo polecam dla uczczenia Niepokalanego Poczęcia i na podziękowanie Trójcy Przenajświętszej za dary udzielone naszej Królowej; następnie, by wzbudzili akt doskonałego żalu za grzechy z silnym postanowieniem nie powracania do nich więcej, a wówczas mogą być pewni, że Najświętsza Panna ich obroni.

Kiedy pobyt na ziemi św. Leonarda miał się ku schyłkowi, wówczas wschodziło nad Włochami inne słońce, którego niezrównane światło miało wkrótce oświecić cały Kościół święty. **Tym czwartym słońcem był święty Alfons Liguori.** Zrozumiał on także doniosłość tej praktyki i zaczął ją gorliwie rozszerzać. W swej Teologii tak się o tej praktyce wyraża: "Z pośród uczynków potrzebnych i pożytecznych przytaczamy w szczególności trzykrotne odmawianie Pozdrowienia Anielskiego rano i wieczór, z dodaniem, Maryjo, Matko moja, zachowaj mnie dnia dzisiejszego od grzechu śmiertelnego". Co do mnie mam zwyczaj nakładać tę praktykę, jako pokutę, albo przynajmniej doradzam ją tym, co nie mają jej w zwyczaju".

W innym miejscu dodaje jeszcze: "Niechże spowiednik bardzo się stara zachęcać do nabożeństwa do Matki Bożej, szczególniej dzieci i niech je nakłania do odmawiania, co dzień Różańca i Trzech Zdrowaś Maryjo rano i wieczór, z dodatkiem zawsze tej modlitwy: "Maryjo, Matko moja, zachowaj mnie od grzechu śmiertelnego". **Wielki ten Doktor Kościoła nie waha się stwierdzić, że ze wszystkich sposobów odmawiania Pozdrowienia Anielskiego ten powinien uchodzić za pierwszy, ponieważ jest podstawowym, łatwym, nadającym się dla każdego, a równocześnie nadzwyczaj skutecznym, zwłaszcza do otrzymania wytrwania w cnocie i uzyskania łaski dobrej śmierci.**

Poza tymi wielkimi Świętymi jest jeszcze duży zastęp innych, którzy w różnych czasach znali, wykonywali i zalecali praktykę Trzech Zdrowaś Maryjo. Wśród ich znajdujemy św. Brunona, św. Bonawenturę, który zostawszy generałem całego

Zakonu św. Franciszka wszystkim członkom swego zakonu polecił odmawiać Trzy Zdrowaś Maryjo i zachęcać wiernych do ich odmawiania, św. Gerarda Majellę, wreszcie św. Jana Vianney, proboszcza w Ars, który codziennie sam te „Trzy Zdrowaś Maryjo” odmawiał i innym je zalecał. Wiernym tej praktyce był nadto św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej ze Zgromadzenia Pasjonistów we Włoszech. Święty ten odmawiał Trzy Zdrowaś Maryjo, ciągle na rozmaite intencje. Ilekroć pragnął, jaką łaskę otrzymać z rąk Królowej nieba, odmawiał w tym celu Trzy Pozdrowienia Anielskie i zawsze był wysłuchany.

Z pośród innych Świętych wymienimy jeszcze św. Jana Bosco, którego niezwykle dzieła i słowa znane są po całym świecie. Odmawianie Trzech Zdrowaś Maryjo było wpajane przez Świętego dzieciom i młodzieży po wszystkich zakładach salezjańskich i to głównie celem wyproszenia czystości i wytrwania do końca. Przemawiając raz do młodzieży o czci Matki Bożej, wyrzekł te słowa: "Niechże ten, którego nie stać na nic więcej, odmówi Różaniec lub przynajmniej niech nie zapomni nigdy, co dzień odmówić Trzy Zdrowaś Maryjo, i Chwała Ojcu z wezwaniem: "Moja droga Matko, Panno Maryjo, spraw, bym zbawił duszę moją".

Słusznie też woła w świętym uniesieniu O. Herbeaux: "Byłoby do życzenia, żeby odmawianie Trzech Zdrowaś Maryjo wiernie rano i wieczór, będące praktyką tak miłą i tak skuteczną, stało się zwyczajem powszechnym, zwyczajem wszelkiego wieku i stanu i wszelkiego rodzaju pobożności". "Przyswoić sobie, przeto należy tę miłą praktykę i stać się apostołem i szerzycielem tego świętego i zbawiennego, a tak miłego Matce Bożej, nabożeństwa".

Niechże, więc słudzy Maryi nie zaniedbują czci Ją przez odmawianie Trzech Zdrowaś Maryjo, ażeby uzyskać z rąk Najświętszej Dziewicy mnóstwo łask za życia i zasłużyć na obecność Matki Bożej w godzinę śmierci.

## **LICZNE ŁASKI I NAWRÓCENIA UZYSKANE PRZEZ ODMAWIANIE „TRZECZ ZDROWAŚ MARYJO”**

Skuteczność Trzech Zdrowaś Maryjo okazuje się przede wszystkim, gdy chodzi o nawrócenie i łaskę czystości i dobrej śmierci: nie ogranicza się ona jednak na tym, ale rozciąga się na wszystkie łaski duchowe i doczesne, jakich potrzebujemy. Czyż Najświętsza Panna, którą w tym potrójnym pozdrowieniu wzywamy, nie posiada dość potęgi, mądrości i miłości by dopomóc swym dzieciom, które Ją o pomoc błagają?

Że odmawianie Trzech Zdrowaś Maryja jest szczególnie skutecznym, do uzyskania łaski nawrócenia, dowodzi tego mnóstwo przykładów, których kilka tu zamieścimy:

#### PRZYKŁAD PIERWSZY:

O następującym nadzwyczajnym opowiedział nam pewien Ociec Jezuita. "Nawrócony ów był porucznikiem w Indiach. Religię katolicką znał bardzo dobrze i podziwiał ją, ale nie miał odwagi jej przyjąć. Lubiłem go bardzo dla jego szczerego i prawego charakteru i gorąco pragnąłem, ażeby się nawrócił. Jednego wieczoru po mozolnej wycieczce i walce z rozbójnikiem, który go zdradziecko napadł, rozmawialiśmy o niebezpieczeństwie śmierci, o Opatrzności Boskiej, o życiu przyszłym... i ucieszyłem się szczerze, gdy mi się przyznał, że wierny obietnicy odmawia, co wieczór, klęcząc przy łożku Trzy Zdrowaś Maryjo.

Nazajutrz rano ujrzałem kapitana, który codziennie przybywał służyć mi do Mszy świętej. Tym razem przybył jednak nie sam, lecz w towarzystwie porucznika. Zanim zdążyłem wyrazić me zdziwienie, porucznik ukląkł, prosząc mnie gorąco o przyjęcie go w poczet dzieci Maryi i synów Kościoła świętego.

**Cóż mogło wyprosić ten cud łaski?...** Posłuchajcie, co mi opowiedział porucznik.

Kiedy wczoraj powróciłem do domu, byłem tak znużony, że nawet zapomniałem zmówić Trzy Zdrowaś Maryjo, rzuciłem się na łożko polowe i zaraz silnie zasnąłem. Około pierwszej w nocy zbudziło mnie nagle silne wstrząśnięcie. Zdziwiony usiadłem, rozglądając się dookoła. Nic nie spostrzegłem nadzwyczajnego, miałem jednak wrażenie, że nie jestem sam. W tej chwili przypomina mi się obietnica odmawiania Trzech Zdrowaś Maryjo. Przewyciężając, przeto moją senność, momentalnie wyskoczyłem z łożka i ukląknąłem, by tę modlitwę odmówić. W tejże chwili spojrzawszy na łożko, krzyknąłem z przerażenia. Zobaczyłem, jak z pod mej poduszki wychodził straszny łeb wielkiego węża z otwartą paszczą. Od razu poznałem, że to był tak zwany Cobra Capella z gatunku najjadowitszych węzów, których ukąszenie jest zawsze śmiertelnym. Potwór ten rozpostarł swe szerokie pierścienie po moim pościeliu. W pierwszej chwili zdrętwiałem od strachu, zanim jednak wąż zsunął się na ziemię wyciągnąłem szablę i jednym cięciem odciąłem mu głowę, którą sycząc trzymał wysoko.

Ochłonawszy ze strachu, widząc się ocalonym z tak wielkiego niebezpieczeństwa i zdając sobie jasno sprawę, że ratunek zawdzięczam Matce Bożej, upadłem na kolana i poprzysiągłem jej przyjąć religię katolicką.

Wkrótce po tym w namiocie moim zamienionym na kaplicę spłynęła na czoło porucznika woda Chrztu świętego.

#### PRZYKŁAD DRUGI:

Młodzieniec znakomitego rodu, był jeszcze dzieckiem, pobożna matka często prowadziła go przed ołtarz Najświętszej Panny Maryi i nauczyła nazywać Ją

słodkim imieniem Matki; tak, iż miłość Matki niebieskiej i matki ziemskiej wzrastała jednocześnie w sposób przedziwny w sercu jego i formowała jakby dwie kotwice zbawienia przez odmawianie, co dzień rano i wieczorem modlitwy „Trzy Zdrowaś Maryjo”, które kiedyś miały go wyrwać z przepaści.

Przyrzekł, więc swej matce, że przez całe życie będzie wiernie odmawiał rano i wieczór Trzy Zdrowaś Maryjo. Jakoż do 17 lat wiernie spełniał dane przyrzeczenie. Ale niestety! lata dziecinne minęły, a z nimi i błoga niewinność, nadeszła młodość z szalonymi występkami. Młodzieniec na dworze królewskim będąc, jako poseł, opuścił swą matkę i udał się w obcą krainę. Pochwały zawracały mu głowę, a próżność i bogactwa skaziły duszę. Pobożne zasady i dobre uczucia nikły i opadały, jak więdnie i opada kwiat, kiedy traci swą woń i swoją piękność.

Wkrótce z przeszłości pozostały mu tylko dwa wspomnienia: Najświętszej Panny Maryi i matki. Każdego wieczora przed udaniem się na spoczynek marnotrawny ten syn klęcząc, odmawiał trzy "Zdrowaś Maryjo" na cześć Najświętszej Panny Maryi wraz z modlitwą kończącą się tymi słowy: "Rzuć na mnie wejrzenie litości – o Matko moja, nie opuszczaj mię!".

Matko moja, nie opuszczaj mnie! – powtarzał, co dzień przed zaśnięciem, nieszczęśliwy młodzieniec. Ta modlitwa – budziła w sercu jego bolesną tęsknotę, która zwiększała się szybko, jak fale wzburzonego morza. Były to wyrzuty sumienia, coraz głębiej przenikające. Złe jednak towarzystwo zagłuszyło prędko te zbawienne groźby; młody człowiek wracał do swych niedorzeczności i przechodził z występku do bezwstydu a z bezwstydu do zbrodni.

Pewnego dnia spędziwszy większą część czasu na polowaniu wraz ze swym przyjacielem, który był głównym sprawcą jego niecnego życia, zaskoczeni straszną burzą, schronili się do pobliskiej oberży. Towarzysz zmęczony rzucił się na łóżko i zasnął, toż samo uczynił i młody człowiek, odmówiwszy pierwiej z większą bojaźnią i wstydem niż kiedykolwiek modlitwę zwyczajną do Najświętszej Panny.

Zaledwie zasnął, uczuł się przeniesionym przed straszny sąd Boga - Człowieka, Jezusa Chrystusa. **Widział duszę przyjaciela swego już skazaną na wieczne potępienie.** Nadszedł sąd i jego... ujrzał matkę swą, leżącą u stóp rozgniewanego Sędziego, błagającą o przebaczenie dla syna, którego tak po chrześcijańsku wychowywała. Widział, jak szatan rzuca na wagę jego grzechy, zbrodnie... i szala przechyla się ku przepaści. Na ten widok zasmuceni aniołowie okryli się skrzydłami, jęknęła biedna matka, a szatan tryumfował...

W tej chwili ukazała się Najświętsza Panna Maryja w koronie z dwunastu gwiazd, a pod Jej stopami widniał srebrzysty księżyc. Uklęła obok matki sądnego, w błagalnej postawie położyła na szalę wagi próżną trzy "Zdrowaś Maryjo" odmawiane wiernie przez syna marnotrawnego, a potem wzniosłszy swe najczystsze oczy na Boskiego Sędziego, westchnęła... Szala ze "Zdrowaś Maryjo" natychmiast poszła w górę – ocalony...

W tym samym momencie huk piorunu obudził młodzieńca i – oczom jego przedstawił się straszny widok... **Obok na ziemi ujrzał przyjaciela swego, zabitego piorunem we śnie, czarnego jak węgiel.**

PRZYKŁAD TRZECI:

Inna osoba zeznała, iż do 34 roku życia dość często spowiadała się i przystępowała do Komunii świętej, zawsze jednak świętokradzko, ponieważ tała na spowiedzi grzechy ciężkie, zwłaszcza przeciw VI przykazaniu. "Byłam w wielkiej wewnętrznej rozterce i w takiej to chwili polecono mi codziennie odmawiać Trzy Zdrowaś Maryjo. Przez rok cały byłam wierna tej praktyce, po czym przystąpiłam do spowiedzi, w której niczego nie zataiłam i od tej chwili nie popełniłam już grzechu śmiertelnego.

PRZYKŁAD CZWARTY:

Od 25 lat odmawiałam, co dzień Trzy Zdrowaś Maryjo, w celu uproszenia sobie u Najświętszej Panny łaski, bym z miłości ku Niej zachowała dziewictwo przez całe życie. Mimo propozycji małżeństwa, jakie mi czyniono, mimo pragnienia mej rodziny, by oddać rękę, jakiemu zacnemu młodzieńcowi, - dzięki opiece Maryi, której opieki, co dzień przez odmawianie Trzech Zdrowaś wzywałam, odrzuciła wszystkie namowy... i cała szczęśliwa oddałam wszystko tej dobrej Matce: ciało, duszę, miłość, życie i wszystko dobro, które będę mogła spełnić i to, co inni dla mnie uczynią za życia mego i po mej śmierci.

A że nasza Matka Najświętsza jest droga prowadzącą do Jezusa, przeto osobnym przyrzeczeniem zobowiązałam się pracować przez całe me życie nad rozszerzaniem czci Najświętszego Serca Jezusowego".

PRZYKŁAD PIĄTY:

Pewien młodzieniec przed wstąpieniem do zakonu OO. Kapucynów odczuwał gwałtowne pokusy przeciwne powołaniu, nie dające mu spokoju, a choć gorąco wzywał pomocy Bożej, pokusy wracały coraz uporczywsze; tak, iż zamierzał zaniechać zamiaru wstąpienia do Zakonu. W tym udręczeniu wewnętrznym dowiaduje się o skuteczności odmawiania Trzech Zdrowaś Maryjo i postanawia, co dzień je odmawiać. Od tej chwili pokusy zupełnie ustąpiły i młodzieniec wytrwał wierny swemu powołaniu.

#### PRZYKŁAD SZÓSTY:

Wizytator Braci Szkół Chrześcijańskich w Kanadzie wielce gorliwy w rozpowszechnianiu tej pobożnej praktyki, pisze, że odkąd to nabożeństwo szerzy się w tamtejszych szkołach, liczba powołań i do ich nowicjatu i do innych zakładów zakonnych wzrosła wśród uczniów.

#### PRZYKŁAD SIÓDMY:

Pewna zrozpaczona osoba była bliska odebrania sobie życia. Nagle przypomina sobie, że polecono jej odmawiać, co dzień Trzy Zdrowaś Maryjo. Zaczęła je też odtąd stale odmawiać i natychmiast odzyskała spokój wewnętrzny. Zaniechała, przeto zamiaru odebrania sobie życia.

#### PRZYKŁAD ÓSMY:

Pewna dusza była wskutek pokusy niejednokrotnie bliska popełnienia ciężkiej obrazy Boga. Pomnąc jednak na skuteczność Trzech Zdrowaś Maryjo, odmawiała je za każdym razem, uważając tę praktykę za jedyną deskę ocalenia w grożącym jej rozbiciu. Jakoż zaledwie wymówiła te słowa: "O Maryjo, dobra Matko, zachowaj mnie dzisiaj od grzech śmiertelnego" - pokusa ją opuszczała, a dusza jej zachowaną była od grzechu.

#### PRZYKŁAD DZIEWIĄTY:

O ocaleniu małych dziewczątek z groźnego niebezpieczeństwa opowiada pewna osoba, że jadąc z nimi powozem spostrzegła, iż koń się spłoszył i potargał zupełnie swą uprzęż, a następnie wyrzucił powóz. Mimo to nikt ze znajdujących się w nim nie poniósł najmniejszego obrażenia, nawet odzież pozostała nieuszkodzona. Ocalenie te przypisują Matce Najświętszej, do której przedtem odmówiły Trzy Zdrowaś Maryjo.

#### PRZYKŁAD DZIESIĄTY:

Pewien proboszcz z wioski Telle Arman w Mezopotamii donosi nam: "W miesiącu październiku 1903 roku pojawiła się w naszej wiosce cholera. W ciągu 5 dni pochłonęła straszna ta zaraza 36 ofiar. Jeżeli tak dalej trwać będzie, mówiłem do siebie, to wioska wkrótce zniszczy się. Zwróciłem się, więc o pomoc do nieba i urządziłem procesję z Najświętszym Sakramentem oraz chorągwią Najświętszej Panny na czele.

W ten sposób idąc za Jezusem i Maryją, przeszliśmy całą wioskę. **W czasie pochodu wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci odmawiali głośno, nieustannie Trzy Zdrowaś Maryjo z tym wezwaniem: O Maryjo, moja dobra Matko, zachowaj mnie od grzechu śmiertelnego... i od cholery.** I dobra Matka wysłuchała nas, gdyż od tej chwili nie zaszedł żaden wypadek śmierci. Jakże potężną i miłosierną jest ta nasza Matka niebieska!

## KTO POWINIEN ODMAWIAĆ TRZY ZDROWAŚ MARYJO, KIEDY I JAK?

1. Kto powinien odmawiać Trzy Zdrowaś Maryjo? **Na to pytanie nie wahamy się odpowiedzieć: wszyscy bez wyjątku, którzy umieją odmawiać Pozdrowienie Anielskie, gdyż ta praktyka jest pożyteczna i korzystna dla wszystkich wiernych, każdego stanu i wieku.** Święty Leonard de Porto Mauricio nie wyłączał nikogo, gdy mówił: "Odmawiajcie wszyscy!..." Św. Alfons Liguori potwierdza to słowami: "Nabożeństwo to jest pożytecznym dla wszystkich, dla pobożnych i dla grzeszników". To też rodzice powinni przyzwyczajać dzieci do tego pobożnego zwyczaju już od dzieciństwa. Młodzież powinna odmawiać te trzy Ave Maryja, by zachować cnotę czystości, rodzice, by dobrze wychowywali swą dziatwę, kapłani, by dobrze i wiernie spełniali swe obowiązki kapłańskie, zakonnicy i zakonnice, by wsparci pomocą Maryi Niepokalanej, postępowali w doskonałości, wszyscy, by sobie uprosili łaskę szczęśliwej śmierci.
2. Kiedy i jak odmawiać Trzy Zdrowaś Maryjo? **Należy je odmawiać rano i wieczór.** Najlepiej zaraz po wstaniu, by sobie, uprosić opiekę Matki Niebieskiej. Można też odmówić je po rannym pacierzu, zanim się zabierze do pracy, lub jakiego bądź zajęcia. Wieczorem po modlitwach wieczornych lub przed samym udaniem się na spoczynek. W ten sposób spędzimy dzień i noc każdą pod opieką Matki Bożej.

Co do usposobienia wewnętrznego - **doskonałe spełnianie tej praktyki wymaga, żeby myśleć o Trzech Osobach Trójcy Przenajświętszej i żeby każdej z nich dziękować za przywileje udzielone Najświętszej Pannie.** Błagać tę dobrą Matkę, by nam wyjednała pomoc Ojca, Syna i Ducha Świętego w życiu i przy śmierci.

Po **Zdrowaś Maryjo** należy odmówić z całą gorącością ducha i z żywym pragnieniem, by prośba nasza była wysłuchana, ten krótki akt strzelisty: "**O Maryjo, moja dobra Matko - zachowaj mnie dziś (albo: tej nocy) od grzechu śmiertelnego**".

Jak już wyżej wspomnieliśmy, wielu Świętych uczy nas, że to środek bardzo skuteczny do uzyskania łaski wytrwania w dobrym i zbawienia, a nie ma chyba nikogo, komu by nie powinno zależeć na tym, by wytrwał w łasce i zapewnił sobie śmierć szczęśliwą.

## NOWENNA TRZECH ZDROWAŚ MARYJO ZWANA SKUTECZNĄ

**Praktyka odmawiania Trzech Zdrowaś Maryjo jest też podstawą Nowenny, zwanej skuteczną.**

Rzecz ta jest łatwą do zrozumienia. Jeżeli bowiem Trzy Zdrowaś Maryjo tak są miłe Matce Bożej, że udziela Ona wiele szczególnych łask za ich odmawianie, to czemuż by nie miała nimi obdarzyć tych, którzy je odmawiają w formie nowenny?

Początek tej nowenny dała pewna pobożna osoba z Nantes, która je rozpoczęła pierwsza, w celu uzyskania łaski, o którą długi czas na próżno błagała, a którą otrzymała jeszcze przed ukończeniem nowenny. Odtąd wiele pobożnych dusz ją odprawia z wielką skutecznością; tak, że dziś przetłumaczona jest na różne języki i wyprasza proszącym nadzwyczajne łaski (*Niektóre z tych łask niżej przytaczamy*).

Im większą będzie ufność nasza w Potęgę, Mądrość i Miłosierdzie Matki Bożej, a naszej Królowej, tym liczniejsze i bardziej zadziwiające będą łaski otrzymane.

Nie należy się też zrażać, ani tracić ufności, jeśli nie zaraz będziemy wysłuchani, bo wcześniej, czy później, zawsze będziemy wysłuchani, czy to w ten sposób, o który błagamy, czy w inny, nieraz nawet pożyteczniejszy dla nas. Później w niebie, a może i tu na ziemi jeszcze poznamy mądrość i dobroć naszej Boskiej Matki, dlaczego tej lub owej prośby nie wysłuchała.

**Jeżeli chodzi o łaskę, na której otrzymaniu nam bardzo zależy, radzi się odprawić nowennę trzykrotnie, jedną po drugiej.**

Do Zdrowaś Maryjo odmawianego w nowennie, można dodawać wezwanie: *"Przez Twoją Potęgę, Twoją Mądrość, Twoje Miłosierdzie, o Maryjo Niepokalana - opiekuj się nami, oświecaj nas, wspomagaj nas" - albo: "racz nam dać łaskę, o którą błagamy"*.

Chcąc zaś tym pewniej otrzymać to, o co prosimy, dobrze będzie obiecać dwie rzeczy Matce Bożej:

1. Że zawsze rano i wieczór wiernie odmawiać będziemy Trzy Zdrowaś Maryjo;
2. Że dla rozszerzenia Jej czci opowiemy drugim o uzyskanej łasce.

## **ŚLICZNA NOWENNA ZWANA SKUTECZNĄ DO MATKI BOŻEJ OD TRZECH ZDROWAŚ**



### **JAK ODMAWIAĆ:**

---

I.

O Maryjo Panno można, dla której nie ma nic niepodobnego, przez ową władzę, jaką cię obdarzył Ojciec Wszechmocny, błagam Cię, przybądź mi na pomoc w potrzebie, w jakiej się znajduję, a że możesz mi dopomóc, nie opuszczaj mnie i

posłuchaj. Jeżeli więc to, o co błagam, zgodne jest z najmilszą i najświętszą wolą Bożą, proszę Cię o Wszechmocny błagająca, wstaw się za mną do Twojego Syna, który Ci niczego odmówić nie może. Błagam Cię o tę łaskę w imię Potęgi bez granic, jakiej Ci Ojciec niebieski udzielił, i dla której uczczenia wraz ze świętą Mechtyldą, której objawiłeś tę zbawienną praktykę „Trzech Zdrowaś Maryjo” wołam do Ciebie.

Amen.

\*\*\*

„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.

Amen.

\*\*\*

"Przez Twoją Potęgę, Twoją Mądrość, Twoje Miłosierdzie, o Maryjo Niepokalana - opiekuj się nami, oświecaj nas, wspomagaj nas" - albo: "racz nam dać łaskę, o którą błagamy".

Amen.



---

## II.

Dziewico Maryjo, któraś jest nazwana Stolicą Mądrości, gdyż Mądrość niestworzona, Słowo Boże mieszkało w Tobie... Ty, której Syn Twój czcigodny udzielił tyle ze swej wiedzy Boskiej, ile tylko stworzenie najdoskonalsze otrzymać może - Ty znasz mą wielką nędzę i wiesz jak bardzo potrzebuję twej pomocy... Ufny w Twą Mądrość od Boga Ci daną, powierzam Ci się zupełnie prosząc, byś wszystko urządziła z mocą i słodyczą ku jak największej chwale Bożej i jak największemu dobru mej duszy. Racz mi dopomóc w sposób, jaki uważasz za najlepszy do osiągnięcia tego celu. O Maryjo, Matko Mądrości Bożej, racz proszę, uzyskać dla mnie tę cenną łaskę, której się dopraszam; błagam Cię o nią w Imię owej niezrównanej Mądrości, jaką Cię Słowo Przedwieczne, Syn twój oświecił, a ku której uczczeniu wraz ze św. Antonim Padewskim i ze św. Leonardem de Porto-Mauricio, który tak gorliwie „Trzy Zdrowaś Maryjo” rozpowszechniali, wołam do Ciebie.

Amen.

\*\*\*

„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.

Amen.

\*\*\*

"Przez Twoją Potęgę, Twoją Mądrość, Twoje Miłosierdzie, o Maryjo Niepokalana - opiekuj się nami, oświecaj nas, wspomagaj nas" - albo: "racz nam dać łaskę, o którą błagamy".

Amen.



---

### III.

O dobra i litościwa Matko Miłosierdzia, któraś sama nazwała się "Matką Najmiłosierniejszą" - błagam Cię, byś mi okazała twą dobroć pełną współczucia. Im większa jest moja nędza, tym bardziej pobudzi Cię do litości. Wiem, że bynajmniej nie zasługuję na tę łaskę, którą otrzymać pragnę, gdyż tak często Cię zasmucałem, obrażając twego Boskiego Syna. Ale choć ciężko zawiniłem, żałuję szczerze, żem obraził Serce Jezusa i twoje. Przeto przebac mi moją dotychczasową niewdzięczność, a bacząc jedynie na twoją dobroć, pełną miłosierdzia i na chwałę, jaka stąd wyniknie dla Boga i dla Ciebie, uprosz mi u miłosierdzia Bożego łaskę, o którą błagam przez twoje wstawiennictwo. O Ty, której nikt nigdy nie wzywał na próżno, "o łaskawą, o litościwą, o słodką Panno Maryjo", racz mi dopomóc! Proszę Cię przez ową miłosierną dobroć, jaką Cię Duch Święty dla nas napełnił i ku której uczczeniu wraz ze św. Alfonsem Liguorim, Apostołem twego Miłosierdzia i Nauczycielem Trzech Zdrowaś Maryjo, wołam do Ciebie.

Amen.

\*\*\*

„Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.

Amen.

\*\*\*

"Przez Twoją Potęgę, Twoją Mądrość, Twoje Miłosierdzie, o Maryjo Niepokalana - opiekuj się nami, oświecaj nas, wspomagaj nas" - albo: "racz nam dać łaskę, o którą błagamy".

Amen.

---

## **ŁASKI I NAWRÓCENIA UZYSKANE PRZEZ ODMAWIANIE NOWENNY ZWANEJ SKUTECZNĄ DO MATKI BOŻEJ OD TRZECH ZDROWAŚ**

Dwa zamieszczone poniżej przykłady wystarczą, jak sądzimy, do zachęcania wiernych do odprawiania w potrzebie nowenny Trzech Zdrowaś Maryjo, zwanej słusznie przez wielu "Nowenną skuteczną".

### **PRZYKŁAD PIERWSZY:**

Pewien proboszcz tak opisuje nawrócenie wielkiego grzesznika w jego parafii: "Piotr, starzec blisko stuletni, zawsze był klęską parafii z powodu swej bezbożności i występków. Próbowano różnych środków, by go nawrócić, ale na próżno.

Szatańska jego bezbożność wyczerpała cierpliwość wszystkich moich poprzedników, a moją szczególnie. Rozbójnik, mężobójca, uczestnik obyczajów bezecnych; bezbożnik Piotr nie cofał się przed żadną zbrodnią. Człowiek stojący nad grobem spotwarzał księży, sztydził z religii, psuł niewinnych, chełpił się ze swych bezwstydných namiętności i nie zaniedbywał sposobności czynienia i uczenia złego.

Kiedy nabożeństwo Trzech Zdrowaś Maryjo zawitało do nas, bezbożnik przyjął je według swego zwyczaju szyderstwem? Pod koniec maja dotknęło go ramię sprawiedliwości Bożej: Piotr zachorował śmiertelnie. Lecz jak tu zbliżyć się do niego, by pomówić o sprawach jego duszy?

W tym celu rozpocząłem nowennę Trzech Zdrowaś Maryjo przed obrazem Matki Bożej, a jednocześnie postarałem się o wsunięcie choremu pod poduszkę medalików.

W trzy dni potem chory kazał mnie zawołać... I po cudzie Maryi, Orędowniczki grzeszników, chory przyjął mnie uprzejmie, wyświadał się ze łzami i szczerym żalem. Matka Boża udzieliła mu nowej łaski, wracając zdrowie ciału. Dziś stary grzesznik jest zbudowaniem dla wszystkich, zawsze go widzieć można klęczącego przed obrazem matki Bożej, której, jak mówił, zawdzięcza "niebo i ziemię". Tysięczne dzięki Potężnej, Mądrej i Miłosiernej Matce Bożej od „Trzech Zdrowaś”.

## PRZYKŁAD DRUGI:

Karolina Lemedere liczyła rok 9-ty, ale już od 5 roku życia nawiedzona była chorobą oczu, sprawiającą jej wielkie dolegliwości. Po wielu bezskutecznych zabiegach lekarskich i po użyciu różnych lekarstw, matka postanowiła oddać ją do kliniki. Mimo to wzrok Karoliny tak się pogorszył, że wkrótce zupełnie ociemniała. W listopadzie lekarz oświadczył matce, że nie ma nadziei uleczenia. Wobec tego rozpoczęto w 3 domach zakonnych nowennę Trzech Zdrowaś Maryjo, by biednemu dziecku uprosić uzdrowienie.

11 listopada, w ostatni dzień nowenny, kiedy zakonnica pielęgnująca małą chorą, weszła na salę, usłyszała słowa: "Siostrzo ja cię widzę!" Wszyscy osłupieli. Po chwili zaczęto pokazywać dziewczynce różne przedmioty, z których każdy nazwała właściwie. Wreszcie wezwano lekarza, by stwierdził ten cudowny rezultat, na widok, którego i on osłupiał z podziwu.

Matka Boża przywracając wzrok małej niewidomej pokazała raz jeden jeszcze, że modlitwa wytrwała i pełna ufności nigdy nie zawodzi.

